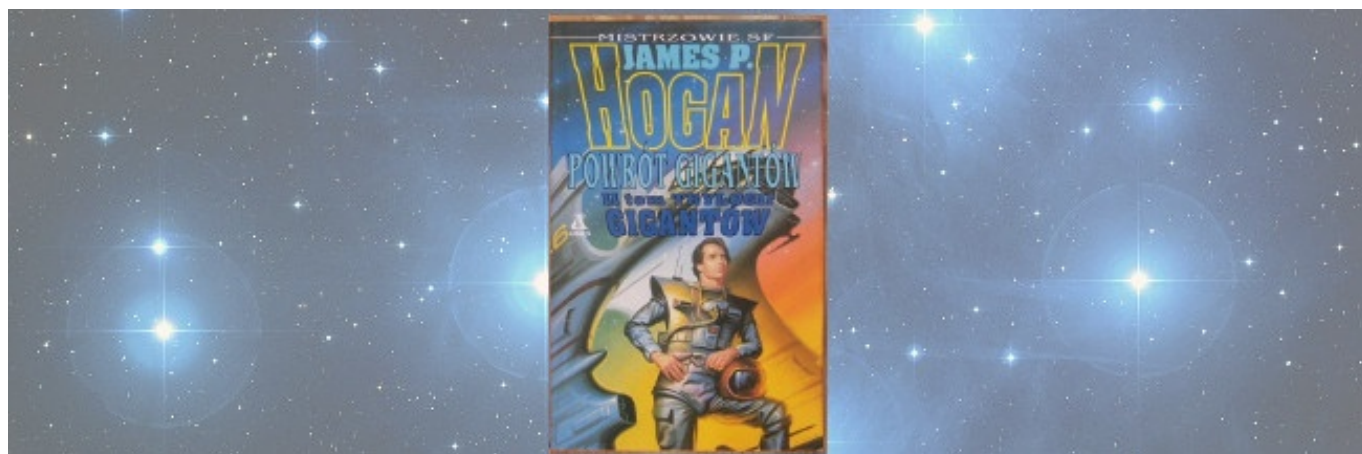


Powrót Gigantów. James Patrick Hogan

2014-12-26



Czyli Ganimedanie żyją!

Sprawa pochodzenia ciała Charliego znalezionej na Księżycu została wyjaśniona. Victor Hunt powoli szykuje się do powrotu do domu, na Ziemię. Przeprowadza ostatnie badania, nad artefaktem wydobytym z odnalezionego w lodach Ganimedesa statku tajemniczych olbrzymów. Pomimo wielu prób urządzenie nie chce działać. Pobiera prąd, ale nie ma żadnych widocznych efektów. Niedługo po bezowocnych próbach następuje wydarzenie które zmieni świat.

Wydarzenie nie ma nic wspólnego z przeprowadzonymi badaniami, to zwykły zbieg okoliczności. Sondy misji Jowiszowej wykrywają zbliżający się statek kosmiczny. Problem jest że żaden statek z Ziemi nie powinien się znajdować w tamtym regionie. Statek przybywa z ogromną prędkością i nie jest ludzki! Załoga misji Jowiszowej staje przed faktem nawiązania kontaktu z obcą cywilizacją. Jako że Ziemia jest daleko i komunikacja ma duże opóźnienia, muszą sami poprowadzić rozmowy. Zabierają się do tego jak na naukowców przystało, bez uprzedzeń. Obcy jako pierwsi wysyłają mały statek w stronę ziemskiej floty.

Wśród osób które będą miały okazję do pierwszego kontaktu jest Victor Hunt. Jak mogło by się to odbyć bez głównego bohatera? ;-) Statek transportowy jest pusty, pierwsze rozmowy odbywają się drogą radiową. Ciężar tłumaczenia biorą na siebie obcy, w zadziwiająco szybkim czasie uczą się angielskiego i zaczynają prowadzić rozmowy z Ziemianami, a w końcu zapraszają na pokład swojego statku. Z bliskiej odległości widać że statek swoje przeszedł, widać ślady długotrwałej eksploatacji.

Po wejściu na pokład statku macierzystego obcych, niespodziewanymi gośćmi okazują się... Ganimedianie! Rasa która zniknęła dwadzieścia pięć milionów lat temu! Czyżby podróż Gigantów była sentymentalna? Czy ich celem było odwiedzenie miejsca gdzie kiedyś mieszkali? Ziemianie ustalili że

Ganimedianie mieszkali kiedyś na planecie Minierwie, która znajdowała się między Marsem, a Jowiszem.

Goście nie przybyli tu jednak z powodów sentymentalnych, chcieli wrócić do domu! Do domu którego nie ma od ponad pięćdziesięciu tysięcy lat! Czy ich podróż tyle trwała? W toku wyjaśnień Ganimedianie opowiadają że byli na misji naukowej, którą musieli natychmiast przerwać i ewakuować się z miejsca badań. Na skutek awarii nie mogli jednak wyhamować i musieli krążyć wokół Układu Słonecznego tak długo aż zatrzyma się ich nowatorski napęd. Krążyli 25 lat, jednak na skutek dyslotacji czasu, w normalnej przestrzeni minęło milion razy więcej...

Obcy nic nie wiedzą o swych pobratymcach, gdzie się podzieli, co się stało z ich ojczystą planetą. Po tylu latach okazało się że są bezdomni... Ziemianie zapraszają ich na naszą planetę.

„**Powrót Gigantów**” to kontynuacja „[Gwiezdnego dziedzictwa](#)”. Zostaną tu wyjaśnione niektóre z pytań bez odpowiedzi z poprzedniej części. Pojawia się za to nowe pytania i to w dużej ilości. Dowiemy się jak przebiegała ewolucja na Minierwie, i co różni faunę Minierwy i Ziemi.

Książka, podobnie jak pierwsza część trylogii o Gigantach, jest bardzo ciekawa, lekko i przyjemnie się ją czyta. Akcja i śledztwo wciąga, i daje uczucie zadowolenia. Jego wyniki zaskakują. Cywilizacja obcych została bardzo interesująco zbudowana przez autora.

Książkę, a w zasadzie cały cykl gorąco polecam, jest to jeden z moich ulubionych cykli, do którego raz po raz wracam.

Artur Wszyński